

# Andrzej Maryniarczyk

---

## Podstawy rozumienia i interpretacji separacji metafizycznej

---

Studia Philosophiae Christianae 24/2, 139-160

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MARYNIARCZYK

## PODSTAWY ROZUMIENIA I INTERPRETACJI SEPARACJI METAFIZYCZNEJ

Wstęp. 1. Kontekst historyczny problematyki. 2. Leksykalna wykładnia terminu „separacja”. 3. Metodologiczno-pragmatyczna determinacja separacji. 3.1. Separacja jako metoda formowania pojęcia bytu. 3.2. Separacja jako proces „pojęciowo-twórczy”. 3.3. Separacja jako swoisty akt poznawczy. 3.4. Separacja jako typ poznania metafizycznego. 4. Podsumowanie.

Separacja obok abstrakcji metafizycznej jest powszechnie przyjętą metodą formowania pojęcia bytu w metafizyce tomistycznej. Powszechność ta nie oznacza jednak jednoznaczności jej rozumienia i interpretacji. Współcześni metodolodzy metafizyki<sup>1</sup> wyprowadzają koncepcję separacji metafizycznej bezpośrednio z pism św. Tomasza, przytaczając fragment jego komentarza do Boecjuszowego traktatu *De Trinitate*<sup>2</sup>. Wskazują przy tym na jej specyfikę i odmienność w stosunku do abstrakcji. Jednak mimo tej oczywistości, specyfika metody separacji nie została przez komentatorów św. Tomasza (Kajetana, Franciszka z Ferrary, Suareza) ujawniona i dookreślona. Przyczynę tego upatruje się m. in. w braku zainteresowania problematyką metod w metafizyce tomistycznej, jak również w niedocenianiu wartości i znaczenia metody separacji dla tomistycznej (egzystencjalnej) teorii bytu.

Zainteresowanie metodologią metafizyki w nurcie Tomizmu egzystencjalnego, jakie pojawiło się w latach trzydziestych tego stulecia, było okazją do nawiązania do Tomaszowej koncepcji metody separacji i podjęcia próby jej opracowania.

<sup>1</sup> Przykładowo możemy wskazać takich autorów jak: L. B. Geiger, M. V. Leroy, R. W. Schmidt, J. Maritain, A. Krapiec, S. Gilson, S. Kamiński, A. Stępień i inni. Nie wymieniamy tu prac poszczególnych autorów, gdyż będą one podawane przy omawianiu ich z osobna.

<sup>2</sup> Autorzy powołują się najczęściej na następujący tekst: „in operatione intellectus triplex distinctio invenitur: Una secundum operationem intellectus componentis et dividens, quae separatio (podkr. A. M.) dicitur proprie”, Thomas von Aquin, *In Librum Boethii de Trinitate quaestiones quinta et sexta*, Firbourg 1948, q. 5, s. 3.

### 1. KONTEKST HISTORYCZNY PROBLEMATYKI

Literatura przedmiotu nie jest zbyt bogata (tak w literaturze polskiej jak i zagranicznej). Zauważa się brak całościowego opracowania koncepcji metody separacji. W większości prac separacja omawiana jest w kontekście ogólnej charakterystyki teorii bytu. I tak np.: F. A. Blanché<sup>3</sup> wskazuje na metodę separacji, która według Akwinaty jest właściwa dla metafizyki i służy do formowania pojęcia bytu jako bytu. Blanché nie omawia jednak specyfiki ani też struktury separacji lecz porzeka ją tylko na jej wyróżnieniu.

Próbie (prawdopodobnie pierwszą) charakterystyki separacji metafizycznej podjął w swej pracy w 1936 r. L. M. Régis<sup>4</sup>. Charakterystyka ta sprowadza się jednak tylko do wskazania funkcji, jaką pełni separacja w teorii bytu oraz do wskazania na jej odmienności w stosunku do abstrakcji.

Obok wyżej wymienionych, ukazuje się praca L. B. Geigera<sup>5</sup> pt.: *La participation dans la philosophie de saint Thomas d'Aquin*, w której autor przedstawia separację jako metodę formowania pojęcia bytu, sięgającą swym rodowodem pism Tomasza. Tenże autor w kolejnej pracy z roku 1947 pt.: *Abstraction et séparation d'après saint Thomas*, charakteryzując wspomnianą metodę wyróżnia w jej strukturze etapy na których odkrywamy złożenie bytu z treści i istnienia. Wskazuje przy tym na procesualny charakter separacji, którego poszczególne etapy, posiadają różny stopień uteoretycznienia (urefleksyjnienia). W konsekwencji jednak separację wiąże on z treściową stroną bytu, stąd rezultatem tego procesu jest abstrakcyjny konstrukt.

Począwszy od tych publikacji, coraz częściej w literaturze filozoficznej (tomistycznej) pojawia się termin „separacja” na określenie metody formowania pojęcia bytu. I tak J. D. Ro-

<sup>3</sup> F. A. Blanché, *La théorie de l'abstraction chez saint Thomas d'Aquin*, W: Mélanges Thomistes, Paris 1934, 237—251.

<sup>4</sup> L. M. Régis, *Un livre: La philosophie de la nature*, „Studes et Recherches” 1(1936), 127—156; Tenże, *Analyse et synthese dans l'oeuvre de saint Thomas*, „Studia Mediaevalia” 1948, 301—330. Omawiając w tym artykule system św. Tomasza zwraca uwagę na metodę separacji (319—329).

<sup>5</sup> L. B. Geiger, *La participation dans la philosophie de saint Thomas d'Aquin*, Paris 1942, 318—321. Tenże, *Abstraction et séparation d'après saint Thomas*, „Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques” 31(1947), 3—40; Tenże, *De l'unité de l'être*. Tamże, „Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques” 33(1947), 3—14. Por. Z. Zdybicka, *Partycypacja bytu*, Lublin 1972, 122 nn.

bert<sup>6</sup>, przy okazji omawiania i ujawniania różnic między metafizyką a innymi naukami, wskazuje na metodę separacji jako właściwą dla metafizyki czynność formowania pojęcia bytu i w niej widzi element różnicujący dyscypliny filozoficzne. Inny zaś z autorów, M. V. Leroy<sup>7</sup>, redukuje separację abstrakcji formalnej w wersji Kajetana.

Wśród kolejnych publikacji z zakresu teorii bytu, w których podkreśla się odrębność metody separacji dla metafizyki tomistycznej, pojawiają się prace takich autorów, jak: A. Mauer<sup>8</sup>, G. P. Klubertanza<sup>9</sup> czy H. Renarda<sup>10</sup>. Wskazują oni ogólnie na metodę formowania pojęcia bytu funkcjonującą w metafizyce tomizmu egzystencjalnego.

W roku 1960 ukazuje się artykuł R. W. Schmidta<sup>11</sup> poświęcony zagadnieniom koncepcji separacji metafizycznej. Autor podejmuje próbę systematyzacji dyskusji jaka toczy się wśród tomistów (nurtu egzystencjalnego) na temat metody separacji. W oparciu o wypowiedzi metafizyków nurtu Tomizmu egzystencjalnego, Schmidt wyróżnia cztery wersje metody separacji. Klasyfikacji tej dokonuje w przyporządkowaniu separacji do abstrakcji. I tak, zdaniem Schmidta są metafizycy dla których separacja:

- (a) utożsamia się z abstrakcją (trzeciego stopnia),
- (b) poprzedza abstrakcję,
- (c) następuje po abstrakcji, lub
- (d) przekracza abstrakcję.

W pierwszych trzech wypadkach rezultat separacji byłby tożsamy z rezultatem abstrakcji (pojęcie bytu byłoby albo nabudowane na rezultacie abstrakcji, albo też pośrednio byłoby wynikiem abstrakcji). Stąd pojęcie bytu w swej zawartości sprowadzałoby się do ujęcia treściowej strony rzeczy-wistości.

<sup>6</sup> J. D. Robert, *La métaphysique, science distincte de toute autre discipline philosophique, selon saint Thomas d'Aquin*, „Divus Thomas” 50(1947), 206—222.

<sup>7</sup> M. V. Leroy, „*Abstractio*” et „*separatio*” d'après un texte controversé, „Revue Thomiste”, 48(1948), 328—339.

<sup>8</sup> A. Mauer, *The Division and Method of Science*, Toronto 1953, 16—25.

<sup>9</sup> C. P. Klubertanz, *Introduction to the Philosophy of Being*, New York 1955, 41—44; 47—48.

<sup>10</sup> H. Renard, *What is St. Thomas Approach to Metaphysics?* „The New Scholasticism”, 30(1956), 64—83.

<sup>11</sup> R. W. Schmidt, *L'emploi de la séparation en métaphysique*, „Revue Philosophique de Louvain”, 58(1960), 373—393; Tenże, *Le savoir spéculatif*, „Revue Thomiste”, 48(1948), 236—327.

Najbardziej odekwatną, dla naszych analiz, wydaje się być czwarta koncepcja separacji, pojęta jako czynność poznawcza transcendująca abstrakcję. Pojęcie „przekraczania” należałoby rozumieć w sensie funkcjonalnym (tzn. separacja w formułowaniu pojęcia bytu staje się bardziej pod względem operatywności uniwersalna niż abstrakcja), jak również epistemologicznym (dąży się do ujęcia w pojęciu bytu strony egzystencjonalnej i treściowej rzeczywistości). W tym też kierunku, jak się wydaje, idą analizy i badania innych tomistów (nurtu egzystencjalne), którzy metodę separacji uznali za jedynie adekwatną dla formowania pojęcia bytu jako bytu.

Tak np. Maritain<sup>12</sup> zagadnienie formowania pojęcia bytu wiąże jednoznacznie z metodą separacji. Separacja według Maritaina jest czynnością doprowadzającą do intelektualnej intuicji pojęcia bytu, na którą składają się treściowe i zakresowe czynności abstrakcyjne. W konsekwencji traktuje on separację „jako trzeci stopień abstrakcji tylko analogicznej”<sup>13</sup>.

Znaczący wkład w metodologiczne jak również i systemowe opracowanie separacji metafizycznej wniósł E. Gilson<sup>14</sup>. Na bazie metodologicznych rozważań rozbudował on: (a) teorię sądów egzystencjalnych stanowiących przedmiot separacji; (b) podkreślił i wyakcentował autonomię metody poznania metafizycznego; (c) wykorzystał „zabiegi” myślenia redukcyjnego do formowania pojęcia bytu; (d) wprowadził historyzm jako kryterium metodologicznej efektywności dla całej teorii jak również poszczególnych twierdzeń metafizycznych; (e) dowartościował w metafizyce język potoczny, jak również poznania zdroworozsądkowe, kładąc je u podstaw teorii meta-

<sup>12</sup> Jako najważniejsze możemy wskazać następujące jego prace: *Introduction a la Philosophie*, Paris 1963<sup>2</sup>; Tenże, *Distinguer pour unir ou les degrés du savoir*, Paris 1963<sup>7</sup>; Tenże, *Sept leçons sur l'être et les premiers principes de la raison spéculative*, Paris 1932—1933; Tenże, *Court traité de l'existence et de l'existant*, Paris 1964<sup>2</sup>; Tenże, *Reflexions sur la nature blessée et sur l'intuition de l'être*, „Revue Thomiste” 69(1968), 15—35.

<sup>13</sup> Zob. S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2 RF 26 (1978), 37.

<sup>14</sup> Wymieniamy tylko prace bezpośrednio lub pośrednio związane z problematyką separacji: *Le thomisme*, Paris 1948<sup>2</sup> (tłum. polskie 1960); Tenże, *L'esprit de la philosophie médiévale*, T. 1—2. New York 1955 (tłum. polskie 1958); Tenże, *The Unity of Philosophical Experience*, New York 1955<sup>2</sup> (tłum. polskie 1968); Tenże, *God and Philosophy*, New Haven 1955<sup>7</sup> (tłum. polskie 1961); Tenże, *L'être et l'essence*, Paris 1962<sup>2</sup> (tłum. polskie 1963); Tenże, *Being and Some Philosophers*, Toronto 1952<sup>2</sup>; Tenże, *La philosophie et la théologie*, Paris 1960 (tłum. polskie 1968); Tenże, *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1969.

fizycznych. Gilson zasadniczo nie zajmował się bezpośrednio metodą separacji, jednak analizami swymi stworzył bazę do jej opracowania, unowocześnienia i determinacji.

Najdalej w analizach i precyzowaniu koncepcji metody separacji poszedł polski tomista A. Krapiec<sup>15</sup>. Nawiązując do pism Tomasza i uwzględniając metodologiczny dorobek Maritaina, a przede wszystkim Gilsona, w pracach swych sformułował koncepcję separacji metafizycznej. Wskazał na jej specyfikę i oryginalność, która w pierwszym rzędzie przynależy do myśli Tomasza i zarazem stanowi warunek realizmu egzystencjalnej metafizyki tomistycznej. Obok Krapca, choć w nieco węższym wymiarze, zagadnienie separacji (na terenie Polski) poruszają: S. Kamiński<sup>16</sup>, Z. Zdybicka<sup>17</sup>, A. Stępień<sup>18</sup>, B. Bakies<sup>19</sup>. W pracach swych zasadniczo nawiązują do analizy

<sup>15</sup> Autor do zagadnienia separacji pośrednio lub bezpośrednio nawiązuje w następujących pracach: *Egzystencjalizm tomistyczny*, „Znak” 6 (1951) 108—126; Tenże, *Próba ustalenia struktury bytu intencjonalnego*, „Collectanea Theologica” 28(1957), 303—381; Tenże, *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959 (skr. RLP); Tenże, *Teoria analogii bytu*, Lublin 1959 (skr. TAB); Tenże, S. Kamiński, *Specyficzność poznania metafizycznego*, „Znak” 13(1961), 602—637; Tenże, S. Kamiński, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962 (skr. ZTMM); Tenże, *Metafizyka*, Poznań 1966 (skr. M1); Tenże, *Metafizyka*, Lublin 1978 (skr. M2); Tenże, *Metafizyka — ale jaka?* RF 17(1969) z. 1, 55—62; Tenże, *Ja-człowiek*, Lublin 1974 (skr. JCZ); Tomasz z Akwinu, *De Ente et Essentia*, *O bycie i istocie*, przekład — komentarz — studia, Lublin 1981 (skr. DEE); Tenże, *Doświadczenie i metafizyka*, RF 24(1976) z. 1, 5—16; Tenże, *Język i jego kreatywne aspekty*, RF 17(1979) z. 1, 21—43; Tenże, *Pojęcie — słowo*, RF 26(1978) z. 1, 83—112 i inne.

<sup>16</sup> Między innymi możemy wskazać takie prace tegoż autora: S. Kamiński, *Uwagi o języku teorii bytu*, RF 17(1969) z. 1, 41—54; Tenże, A. Krapiec, *Specyficzność poznania metafizycznego*, „Znak” 13(1961), 629—637; Tenże, A. Krapiec, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962; Tenże, *Teoria bytu a inne dyscypliny filozoficzne*, RF 23(1975) z. 1, 5—18; Tenże, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 1, RF 15(1967) z. 1, 5—40; cz. 2 RF 26(1978) z. 1, 5—50; Tenże, *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*, RF 27(1979) z. 2, 5—40. Przytaczamy tylko te prace, w których autor porusza problem metody separacji lub które nawiązują do tego problemu.

<sup>17</sup> Z. Zdybicka, *Ontyczna wspólnota bytów*, RF 19(1971) z. 1, 85—94; Taże, *Partycypacja bytu*, Lublin 1972 (skr. PB).

<sup>18</sup> A. Stępień, *Wprowadzenie do metafizyki*, Kraków 1964 (skr. WM); Tenże, *Rola doświadczenia w punkcie wyjścia metafizyki*, ZNKUL 17 (1974) nr 4, 29—37; Tenże, *Rodzaje bezpośredniego poznania*, RF 19 (1971) z. 1, 95—126.

<sup>19</sup> B. Bakies, *Proces tworzenia pojęcia bytu a kwestia istnienia Boga*, „Analecta Cracoviensia” 10(1978), 49—65; Tenże, *Sądy egzystencjalne a punkt wyjścia metafizyki*, SPhCh 14 (1978), nr 1, 5—24.

Krapca, dopełniając je (S. Kamiński, Z. Zdybicka) lub modyfikując (A. Stepien, B. Bakies, E. Morawiec).

W ujęciu A. Krapca, metoda separacji jest złożoną czynnością poznawczą (sądową) w oparciu o którą wyodrębniamy pojęcie bytu, ujmujące w swej zawartości element treści i istnienia. Operacja ta dokonuje się na sądach egzystencjalnych. Możemy, według Krapca, wyróżnić jakby trzy „fazy” separacji: (1) Poznawcze stwierdzenie istnienia świata, ujęte w sądach egzystencjalnych. (2) Analizowanie poprzez sądy orzecznikowe negatywne — czyli separowanie — treści doświadczenia metafizycznego dostarczonej przez sądy egzystencjalne. (3) Wyodrębnienie pojęcia bytu jako bytu i wyrażenie go w sądzie tożsamościowym relatywnym (być bytem jako bytem znaczy być jakąś konkretną, w sobie zdeterminowaną treścią, związaną ze współmiernym jej istnieniem)<sup>20</sup>.

Separacja, pojęta jako złożony proces poznawczy jest, według Krapca, „swoistym sądem, lub zbiorem sądów, który tworzy realne pojęcie bytu”<sup>21</sup>. Wykład metody separacji w wersji Krapca jest bezpośrednio związany z: (1) determinacją bezpośredniego doświadczenia metafizycznego; (2) strukturą przedmiotów metafizyki; (3) koncepcją poznania metafizycznego; (4) swoistością języka teorii bytu; oraz (5) koncepcją analogii transcendentnej<sup>22</sup>.

Różnorodność ujęć, jak również fakt aktualnie toczonej dyskusji nie sprzyja jednoznaczności rozumienia i interpretacji separacji metafizycznej. Celem uniknięcia wieloznaczności dokonamy leksykalnej a w dalszej kolejności filozoficznej, eksplikacji pojęcia „separacja”.

## 2. LEKSYKALNA WYKŁADNIA TERMINU „SEPARACJA”

W literaturze filozoficznej (a także praktyce metafizyków) można się spotkać z utożsamianiem terminu „separacja” z terminem „abstrakcja”<sup>23</sup>, niekiedy z ich wzajemnym podporządk-

<sup>20</sup> A. Krapiec, M1, 86—93; Tenże, TAB, 131—142.

<sup>21</sup> A. Krapiec, TAB, 131.

<sup>22</sup> Trzeba jednak zaznaczyć, że zagadnienia te są przedmiotem ciągłych dyskusji i precyzacji; Zob. S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, 32nn. W przypisach Kamiński podaje literaturę odnośnie sygnalizowanych wyżej zagadnień.

<sup>23</sup> Jest to szczególnie typowe dla tradycyjnej wersji tomizmu jak i dla nurtu tomizmu łowańskiego. Przykładowo możemy wskazać na takich autorów jak: J. de Tonquedec, R. Garrigou-Lagrange, S. Adamczyk, P. Descoqs, A. Sertillanges, J. Donat, P. Dezza i inni. Zaznacza

kowaniem<sup>24</sup>, a najczęściej z przeciwstawianiem<sup>25</sup>. Źródło owych niejednoznacznych interpretacji wydaje się już tkwić w leksykalnej wykładni terminu „separacja”.

Słowo „separacja” (*seperatio*) jest pochodzenia łacińskiego. W znaczeniu rzeczownikowym oznacza: odłączenie, wyłączenie, rozdzielenie, rozwiędzenie, oddzielenie. Natomiast w znaczeniu czasownikowym (*separare*) — oznacza czynność odłączania, rozdzielania, oddzielania, a także rozróżniania. Słowniki podają dwa rdzenie, od których omawiane wyrażenie może pochodzić.

Rdzeń *separ*<sup>26</sup> (złożony z przedrostka, *se-*, *roz-*, *od-*, i rzeczownika *par* — para czegoś) wskazuje na: odrywanie, oddzielenie, odłączenie czy nawet „rozparzanie” — w znaczeniu rozdzielenia *par*.

Jako drugą możliwość wskazuje się na rdzeń *separo*<sup>27</sup> (*se-* przedrostek), gdzie *paro*, w znaczeniu czasownikowym, znaczy: gotować, przysposabiać, czynić gotowym; w znaczeniu zaś rzeczownikowym słowa *paro* i *paron*<sup>28</sup> określają rodzaj okrętu, który składa się z dwóch kadłubów.

Przyjęcie jednej lub drugiej wersji rdzenia powodowałoby zatem rozszczepienie znaczeń w dwóch kierunkach, albo ku znaczeniu: przygotowywać, przysposobić, albo: oderwać, odłączyć, roz-luźnić, roz-dzielić, roz-różnić itp. Trzeba jednak zaznaczyć, że powyższa (leksykalna) wykładnia słowa „separacja” nie ujawnia znaczenia, w jakim jest ono używane na terenie tomizmu egzystencjalnego, a także nie ukazuje różnicy, jaka kryje się między słowem „separacja” a „abstrakcja”.

---

to C. P. Klubertanz W: *Introduction to the Philosophy of being*, New York 1965, 42 przypis 30, gdzie pisze: „Some authors call separation „abstraction in the wide sence” or „the third degree of abstraction”.

<sup>24</sup> Możemy to dostrzec np. u P. Dezzy, J. Donata, G. M. Mansera, A. Foresta, a także zwolenników doskonałościowej koncepcji bytu, S. Troostera, D. M. de Pettera, J. van Buxtela. Zob. A. Wawrzyniak, *Nowsze tendencje esencjalizujące w neoscholastyce*, RF 14(1966) z. 1, 93nn; S. Kamiński, *Współczesne metody metafizyki*, cz. 2, 25—26; E. Gilson, *Being and Some Philosophers*, 7nn.

<sup>25</sup> Zestaw literatury na ten temat podaje W. R. Schmidt w artykule pt.: *L'emploi de la séparation*, 374nn, ponadto możemy wskazać na takich autorów jak: Y. Simon, G. P. Klubertanz, E. Gilson, R. J. Henle, C. Fabro, A. Krąpiec, S. Kamiński, A. Stępień, B. Bakies, którzy stoją na stanowisku wyraźnego przeciwstawienia metody separacji metodzie abstrakcji.

<sup>26</sup> Zob. L. Bobrowski, *Słownik łacińsko-polski*, Wilno 1905, 1341.

<sup>27</sup> Bobrowski, *Słownik*, 706.

<sup>28</sup> Tamże, 607.



Rozróżniamy zatem termin „separacja” używany w języku potocznym (to właśnie znaczenie podają słowniki)<sup>29</sup>, od terminu filozoficznego, którym określamy myślowy proces („metodę”) formowania pojęcia bytu w nurcie tomizmu egzystencjalnego. Nie możemy jednak zupełnie porzucić leksykalnej wykładni terminu „separacja”, który pojawia się w pismach św. Tomasza, by nie utracić jego pierwotnej źródłowości. Stąd dla potrzeb filozoficznej wykładni terminu „separacja” najbardziej właściwe wydaje się wyprowadzenie znaczenia tego słowa od rdzenia *separo*, który wskazuje na pewną właściwość władzy poznawczej, gotowej do wyróżnienia, a raczej ujmowania, bogatej i zróżnicowanej treści wielości bytów w jedność<sup>30</sup>.

Takie jednak rozumienie terminu „separacja” domaga się ujmowania go w całym kontekście teorii bytu<sup>31</sup>.

### 3. METODOLOGICZNO-PRAGMATYCZNA DETERMINACJA SEPARACJI

Podstawowy tekst św. Tomasza, na którym interpretatorzy oparli teorię separacji, jest bardzo ogólny. W komentarzu do traktatu *De Trinitate Boecjusza*, czytamy: „in operatione intellectus triplex distinctio invenitur; Una secundum operationem intellectus componentis et dividendis, quae separatio di-

<sup>29</sup> Wydaje się jednak, że (porzucając wykładnie słownikowe) jeśli przyjmiemy, iż termin „separacja” został utworzony od rdzenia „se + pareo” oznaczającego: zjawiać się, pokazywać się, być widocznym, jawnym, dać się widzieć, to wówczas termin ten będzie bliżej ujawniał specyfikę filozoficznej interpretacji tego pojęcia, wskazując na: ujawnienie, obejmowanie, zjawianie itp. Jest to jednak etymologia dość dowolna.

<sup>30</sup> Krąpiec tak określa termin „separacja” ... „separacja nie rozłącza bytu jako bytu z poszczególnymi konkretnymi bytami, lecz włącza je do jednego wspólnego pojęcia, które tym samym staje się pojęciem analogicznym, proporcjonalnym. I tak separacja wyraża relacje wszystkich urzeczywistnień bytu do jednego wspólnego pojęcia bytu jako bytu”. Zob. Krąpiec, TAB, 139.

<sup>31</sup> Trzeba bowiem zauważyć, że wyrażenie „separacja” jest zbliżone do terminów *quasi* pierwotnych, używanych na terenie teorii poznania metafizycznego, takich jak: doświadczenie, intuicja itp. Najczęściej terminy te determinujemy kontekstualnie. Termin „separacja” wydaje się posiadać znaczenie ściśle między sądzeniem a metodologiczną czynnością formowania pojęcia bytu. Celem dalszych analiz będzie wyróżnienie momentów wspólnych dla granicznych znaczeń tego terminu, które konstytuują sens filozoficznego pojęcia separacji.

„cibur proprie”<sup>32</sup>. Tekst ten podkreśla tylko, że separacja jest nierozdzielnie związana z czynnością sądzenia<sup>33</sup>. W pismach komentatorów św. Tomasza możemy odnaleźć obok przedmiotowej (separacja jako metoda) także podmiotową charakterystykę separacji, odnosząc ten termin do czynności sądzenia (negatywnego)<sup>34</sup> czy nawet do samego sądu (orzecznikowego negatywnego)<sup>35</sup>.

Tak więc termin „separacja” może denotować nie tylko „metodę” ale także różne czynności i struktury poznawcze. Na terenie metafizyki stosuje się go najczęściej na oznaczenie:

- (1) metody formowania pojęcia bytu jako bytu w odróżnieniu od metody abstrakcji<sup>36</sup>,
- (2) jednego z etapów (podstawowego) w złożonym procesie „pojęciowo-twórczym” wyodrębnienia pojęcia bytu<sup>37</sup>,
- (3) swoistego aktu poznawczego (w odróżnieniu od aktu pojęciowania<sup>38</sup>,
- (4) typu poznania metafizycznego<sup>39</sup>.

<sup>32</sup> In Boeth. *De Trinitate*, 5,3; por. Krapiec, TAB 131; Tenże, ZTMM, 52.

<sup>33</sup> Zob. Krapiec, TAB, 131; Z. Zdybicka, PB, 122.

<sup>34</sup> Ta interpretacja wydaje się być dość powszechna wśród tomistów egzystencjalnych, por. G. P. Klubertanz, *The problem of Analogy of Being*, „The Review of Metaphysics” 19(1957), 553nn; A. Krapiec, M2, 111; Tenże, TAB, 131.

<sup>35</sup> Szczególnie tę interpretację zauważa się u tych autorów, którzy separację traktują jako trzeci stopień abstrakcji (metafizycznej) zob. J. Maritain, *Introduction to philosophy*, London 1970, 154nn i inni por. przypis 23.

<sup>36</sup> Zob. A. B. Stępień, WM, 243; Geiger, *Abstraction*, 7; A. Krapiec, ZTMM, 57—59; Tenże, TAB, 144.

<sup>37</sup> Etapu, który charakteryzuje czynność odróżniania tego co kategoriale od tego co transcendentalne. Odróżnianie to a zarazem tworzenie, ujawnianie, obejmowanie dokonuje się w sądach predykatywnych negatywnych. Zob. Krapiec, TAB, 139.

<sup>38</sup> Akt ten wyróżnia się pewną strukturą całościową. Obok takich elementów konstytuujących akt jak, intencja, możemy wyróżnić: jakość aktu (bezpóźność), treść aktu (egzystencjalne zabarwienie treści), przeżywanie (prosta świadomość zachodzenia danego aktu wyrażona jest w afirmacji), oraz egotyczna orientacja (świadomość spełnienia tego aktu przez „Ja”). Zob. A. Stępień, *Teoria poznania. Zarys kursu uniwersyteckiego*, Lublin 1971, 26.

<sup>39</sup> Tak rozumiana „separacja” interpretowana jest jako moment przyjęcia rzeczywistości w jej całym uposażeniu. Doświadczenie to jest wyrażone poprzez sądy egzystencjalne. Zob. E. Gilson, *Byt i istota*, Warszawa 1963, 246. Tenże, *Realizm tomistyczny*, 99nn. J. Henle wskazuje, że można rozumieć separację jako pewien rodzaj doświadczenia kontemplacyjnego, lub przygotowania do tego typu doświadczenia. Jeśli w metafizyce poznanie polega na przejściu od danych doświadczenia

Powyższe wyliczenie nie wyczerpuje wszystkich możliwości denotacji terminu „separacja”, niemniej odsłania szeroki kontekst jego rozumienia i interpretacji, a także ukazuje fragmenty dyskusji, jaka w związku z koncepcją separacji metafizycznej toczy się we współczesnym tomizmie.

### 3.1. SEPARACJA JAKO METODA FORMOWANIA POJĘCIA BYTU

Używając terminu „separacja” na określenie metody wyodrębnienia pojęcia bytu (w nurcie tomizmu egzystencjalnego), metodę tę rozumiemy jako złożony proces pojęciowo-twórczy. W strukturę tego procesu będą wchodziły takie „operacje” poznawcze, jak: separowanie, abstrahowanie, intuicja intelektualna, a także rozumowanie. Przydzielenie więc terminu „separacja” tym wszystkim czynnościom dokonuje się na zasadzie przydziału terminu *a portiori parte*, lub dla podkreślenia, że czynność sądzenia (a nie tylko pojęciowania) w procesie tworzenia pojęcia bytu jako bytu odgrywa zasadniczą rolę<sup>40</sup>.

U współczesnych tomistów możemy odnaleźć kilka wersji interpretowania separacji jako metody wyodrębniania pojęcia bytu. I tak:

a. Separacją nazywa się „operację” sądzenia zmierzającą do uzgodnienia intelektu z rzeczywistością istniejącą<sup>41</sup>. W tak rozumianej separacji możemy wskazać jakby na dwa etapy<sup>42</sup>; pierwszy — sądzenie niezorganizowane aktowo, oraz drugi etap — sądzenie aktowo zorganizowane<sup>43</sup>. Na pierwszym etapie separacji, możemy wskazać na pominięcie intencjonalnego odniesienia do przedmiotu. Stąd dokonujemy ujęcia przedmiotu „mimoходом”, nietematycznie w ramach pewnej całości aktowej (jako orzekanie o czymś w „jego obliczu”).

---

do asercji twierdzeń metafizycznych to przygotowanie tej asercji dokonuje się w separacji i separacja jest jakby przedłużeniem doświadczenia. Jest więc jakby refleksją kontemplatywną natury. Por. R. J. Henle, *Methods in metaphysics*, Milwaukee 1957. Tenże, *St. Thomas and Platonism*, The Hague 1956; S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, 40nn.

<sup>40</sup> Por. Z. Zdybicka, PB 121; A. Stępień, *Rola doświadczenia w punkcie wyjścia metafizyki*, ZNKUL 17(1974), 35.

<sup>41</sup> W odróżnieniu od operacji pojęciowania sprowadzającej się do ujęcia tylko samej treści rzeczy.

<sup>42</sup> Separację w tym rozumieniu niejako utożsamiamy z operacją sądzenia.

<sup>43</sup> Jest to operacja myślowa, jak pisze Stępień — „wychodząca od sądów rejestrujących jedynie to co dane w (nierozumiejącej) percepcji istniejących jakości (treści)”. Por. A. Stępień, *Rola doświadczenia*, 36.

Tak rozumiana separacja jest, od strony funkcjonalnej, kontrakcją poznania zmysłowego i intelektu<sup>44</sup>, w rezultacie której powstaje struktura poznawcza zawierająca przedmiot i podmiot w jego treściowym uposażeniu i egzystencji<sup>45</sup>. Jest więc, charakteryzowana od strony epistemologicznej, „pierwszym stykiem” poznawczym nierefleksyjnym z rzeczywistością<sup>46</sup>. Wyodrębnione pojęcie bytu jawi się jako „intuicja” najnie-doskonalszego i „najbardziej potencjalnego” przedmiotu intelektualnego poznania<sup>47</sup>. Przedmiot ten na płaszczyźnie ontycznej rozumiany jest jako „całość” intelektualnie niewyróżniona, pierwsza generalizacja konkretnie istniejącej treści. Widziany zaś z perspektywy epistemologicznej stanowi pierwszą „najnie-doskonalszą percepcję”<sup>48</sup>.

Drugi etap separacji — to sądzenie zorganizowane aktowo. Cały „zabieg” poznawczy dokonuje się na osi podmiot-przedmiot, którego celem jest ujawnienie konstytutywnych (transcendentalnych) elementów bytu. Jest to więc, jak stwierdza Gilson, pierwsza zamiana sądu egzystencjalnego na język pojęciowy, który „zawiera w sobie stwierdzenie realnego istnienia rzeczy, a przez to pojęcie bytu zawiera coś więcej i coś mniej w stosunku do sądów egzystencjalnych. Coś więcej, bo oprócz istnienia ujmuje również istotę rzeczy — a coś mniej, dlatego, że nie w sposób oryginalny, autentyczny stwierdza

<sup>44</sup> Zob. A. Krąpiec, *Analiza „punktu wyjścia” w filozoficznym poznaniu*, W: Tomasz z Akwinu, *De Ente et Essentia*, Lublin 1981, 67. A. Stępień, *Rola doświadczenia*, 31.

<sup>45</sup> Por. A. Stępień, *Rola doświadczenia*, 36—38. A. Krąpiec, j.w., 67—68.

<sup>46</sup> Zob. A. Krąpiec, *Doświadczenie i metafizyka*, RF 24 (1976) z. 1, 15—16; Stępień, *Rola doświadczenia*, 30. Stępień mówi, że w takiej sytuacji przedmiot jest dany w swej formalnej lub egzystencjalnej charakterystyce, najogólniej wziętej (s. 34).

<sup>47</sup> A. Krąpiec, *ZTMM*, 55. Wiąże się to z trudnością zakresowej determinacji.

<sup>48</sup> Rezultat operacji sądenia aktowego można charakteryzować tak od strony materialnej, jak i formalnej. I tak w materialnej strukturze sądu możemy wyróżnić takie elementy jak: (1) pojęcie pełniące rolę podmiotu i orzeczenia w zdaniu (niekiedy jest tam tylko przedstawienie); (2) refleksję dokonaną nad pojęciami; (3) zbieżność lub rozbieżność układu pojęć czy przedstawień. Natomiast w formalnej strukturze sądu wyróżniamy: moment afirmacji, który jest formalnym stwierdzeniem, że tak lub nie, jest w rzeczy jak to w sądzie przedstawia układ pojęć. Moment tej jest elementem konstytutywnym sądu. Od strony treści sąd i pojęcie (czy kompleks pojęć) właściwie nie różnią się między sobą. Różnią się tylko zasadniczo aktem afirmacji czyli różnymi aktami poznawczymi. Zob. A. Krąpiec, *ZTMM*, 56.

istnienie, ale czyni to w sposób pochodny, suponując istnienie sądów egzystencjalnych”<sup>49</sup>.

Przyjmując takie rozumienie metody separacji, jako operacji sądenia niezorganizowanego aktowo lub aktowo zorganizowanego, podważamy jej *autonomiczność*. Stajemy zarazem wobec pytania: czy separacja utożsamia się z operacją sądenia czy też stanowi swoisty typ sądenia nie sprowadzalny do żadnego ze znanych? Jeśli jest tożsama z sądeniem, to nie ma potrzeby jej wyróżniania, a jeśli nie, to co ją specyfikuje?<sup>50</sup> Celem dopełnienia naszych analiz, prześledzimy inne desygnaty terminu „separacja” (jako metody formowania pojęcia bytu).

b. Separacją określa się też operację myślowego odróżnienia zawartości<sup>51</sup> (intensywność zawartości) egzystencjalnej w sądach. W tym przypadku metodę separacji — jak zauważa A. Stępień — można potraktować jako operację „mniej” lub „bardziej” rozwiniętą (zaawansowaną). To „mniej” lub „bardziej” zależy od typu zdań egzystencjalnych umieszczonych w punkcie wyjścia. Od tych właśnie typów zdań uwarunkowane są — mówi A. Stępień — dwa sposoby przeprowadzania separacji<sup>52</sup>.

Pierwszy sposób „separowania” polega na wyróżnieniu i przeciwstawianiu treści jednostkujących treściom gatunkującym, związanych z różnymi sposobami istnienia. Operacja odróżniania sięga tak poziomu ontycznego, jak i subontycznego tzn. odróżnia się elementy — czynniki poziomu ontycznego od elementów — czynników poziomu subontycznego<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> E. Gilson, *Byt i istota*, 248. Fakt bezpośrednio stwierdzenia istnienia w pojęciu transcendentnym, podkreśla Krapiec na podstawie analizy tekstów św. Tomasza na temat sądów w komentarzu *Peri Hermeneias*, a także komentarza do *De Trinitate Boecjusza*; Zob. Krapiec, ZTMM, 56.

<sup>50</sup> Por. Krapiec, TAB, 132; Tenże M2, 107.

<sup>51</sup> Pojęcie „intensywności” egzystencjalnej wydaje się pochodzić od C. Fabro, *Participation et causalité*, 75; Posługiwać się nim będziemy dla zaznaczenia różnej „pozycji bytowej” danego bytu, o której informuje nas sąd egzystencjalny. Można tu także dopatrywać się (choć w innym znaczeniu) podobieństwa do Ingardenowskiej operacji wyróżniania niesamodzielnosci i zaleznosci bytowych, na podstawie których wskazał na dopuszczalność istnienia przynajmniej ośmiu pojęć bytu. Zob. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, Warszawa 1960 T. 1, 142.

<sup>52</sup> Zob. A. B. Stępień, *Rola doświadczenia*, 35—36. Tenże, WM, 55; por. E. Morawiec, *O genetycznej bazie metafizyki ogólnej*, SPhCh 16 (1972) nr 2, 83nn.

<sup>53</sup> Por. E. Morawiec, *O genetycznej bazie metafizyki*, 84; Można bowiem mówić o dwojakim typie zdań egzystencjalnych: (1) takie, których nazwy jednostkowe stanowiące w nich podmioty są wyrażone

W drugim typie separacji „odróżniającej” dąży się do uchwycenia „minimum” tego co różnicuje, że coś jest kategoriałne od tego co jest transcendentalne. Zdaniem A. Stępnia wystarczy, że się stwierdzi występowanie (przynajmniej dwu) różnych jakości, lub układów (zestrojów) jakości<sup>54</sup>.

Wyróżnione powyżej typy separacji<sup>55</sup> domagają się rozstrzygnięcia który z nich jest podstawowy przy formowaniu pojęcia bytu, jako bytu? E. Morawiec podejmując próbę odpowiedzi na to pytanie, zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia pewnych warunków, których spełnienia domaga się metafizyka realistyczna (nurtu tomizmu egzystencjalnego). I tak między innymi, należałoby przyjąć, że:

- (a) zdania egzystencjalne będące bazą metafizyki winny mieć taki charakter, aby na podstawie analizy treści sądów, jakie one wyrażają, można było dokonać rozróżnienia między tym, co kategoriałne, a tym, co transcendentalne, oraz
- (b) zdania te, będące protokołami sądów egzystencjalnych, winny być wolne od jakiegokolwiek interpretacji teoretycznej.

Biorąc jako punkt wyjścia te dwa kryteria, możemy zdaniem Morawca odrzucić pierwszy typ separacji, argumentując, że w punkcie wyjścia metafizyki, „umieszcza się zdania egzystencjalne, których podmioty nie są nazwami okazjonalnymi i które kwalifikują przedmioty do określonych klas bytów, a nawet niekiedy kategorii bytów”<sup>56</sup>. Charakteryzują się one z konieczności tym, że w punkcie wyjścia metafizyki umieszcza się wysoce uwyraźnione doświadczenie spostrzeżeniowe, które wydaje się być teoretycznie zinterpretowane. W konsekwencji tego u podstaw metafizyki nie mamy do czynienia z neutralnym punktem wyjścia. Zdania bowiem egzystencjalne takie, jak: „to oto drzewo istnieje”, „ta oto moja myśl istnieje”, oraz im podobne, dotyczące stwierdzenia istnienia przedmiotów o określonych sposobach bytowania a nawet przedmiotów należących do określonych kategorii bytu (mówi się bowiem

---

w terminach okazjonalnych (np. coś czerwonego istnieje) i (2) takie, których wyżej wspomniane nazwy wyrażone są w terminach nieokazjonalnych (np. ten oto koń istnieje), por. A. Stępień, *Teoria poznania*, 30—32; 34—36.

<sup>54</sup> Zob. Stępień, WM, 52.

<sup>55</sup> E. Morawiec jako reprezentantów tych dwóch typów separacji wskazuje: pierwszego typu (1) A. Krąpiec, Z. Zdybicka, zaś drugiego typu (2) A. Stępień, J. Maritain. Por. Morawiec, *O genetycznej bazie*, 84 przypis 21.

<sup>56</sup> E. Morawiec, j. w., 84—86.

o bytach materialnych i niematerialnych, samoistnych i niesamoistnych), ze względu na sądy, które wyrażają, nie są wolne od interpretacji teoretycznej<sup>57</sup>.

Wspomniana wyżej interpretacja teoretyczna, polegałaby tu nie tylko na doborze materiału, kierowanym podstawowym pytaniem, lecz także na jego teoretycznym ujęciu, zasadzającym się na klasyfikacji danych do odpowiednich gatunków, rodzajów a nawet odpowiednich sposobów istnienia<sup>58</sup>.

Możliwość zrealizowania postulatu o „niezależności” teoretycznej w punkcie wyjścia metafizyki, czyli wolności od „teoretycznej interpretacji” danych doświadczenia spostrzeżeniowego<sup>59</sup> przy formowaniu pojęcia bytu jako bytu, widzi Morawiec w drugim typie separacji. W tym przypadku „separacja odróżniająca” byłaby czynnością formowania pojęcia bytu w oparciu o sądy egzystencjalne, których podmioty wyrażone są w terminach okazjonalnych (takich jak np.: ktoś, coś itp.)<sup>60</sup>. Sądy te oparte są na doświadczeniu, „nie dającym podstaw do ujęć przedmiotów w ich indywidualnej swoistości czy też rodzajowo-gatunkowej, a nawet kategorialnej przynależności. Sądy wyrażone przez te zdania charakteryzują się ujęciem doświadczenia nierozumiejącego. Stwierdza się w nich jedynie przedmioty jako bliżej nie określone, jako zespoły w sobie określonych i zdeterminowanych treści”<sup>61</sup>. Separacja w tym

<sup>57</sup> Zob. A. Stępień, *Rola doświadczenia*, 36.

<sup>58</sup> Warto zauważyć, że autor prowadzi zarazem dyskusję z Krąpcem, którego koncepcję separacji określa jako tego właśnie typu (zob. Morawiec, *O genetycznej bazie*, 84 przypis 21). Wydaje się jednak, że autor zbyt pośpiesznie zaklasyfikował Krąpca a także Maritaina do przedstawicieli tego typu separacji.

<sup>59</sup> Należałoby tu wskazać na dyskusję dotyczącą problemu; czy istnieje jakaś dana doświadczenia spostrzeżeniowego w ogóle, która nie byłaby uwikłana w jakieś teoretyczne implikacje. Zob. A. Stępień, *Rola doświadczenia*, 34—35.

<sup>60</sup> A. Stępień stwierdza, że taka separacja byłaby ... „operacją myślową wychodzącą od sądów rejestrujących jedynie to, co dane w owej (nierozumiejącej) percepcji istniejących jakości i treści. W punkcie wyjścia separacji, występuje empiryczne pojęcie bytu jako zastanej danej treści (jakości lub układu jakości), w punkcie dojścia separacji, występuje teoretyczne pojęcie bytu jako (transcendentalnie wziętej) treści istniejącej. Rola doświadczenia polega na dostrzeżeniu teoretycznie niezdeterminowanej informacji o istnieniu przynajmniej dwu różnych jakości, o zastaniu jakichś (określonych) treści. Informacja ta stanowi dostateczną podstawę do uznania szeregu sądów egzystencjalnych i klasyfikujących o istniejących przedmiotach. Zob. Stępień, j. w., 36.

<sup>61</sup> E. Morawiec, *O genetycznej bazie*, 85; por. A. Stępień, *Rola doświadczenia*, 36.

przypadku byłaby metodą, która sprowadza się do operacji „wyróżnienia” pojęcia bytu w oparciu o sądy rejestrujące jedynie to, co dane w owej nierozumiejącej percepcji.

Trzeba jednak zauważyć, że przy głębszej analizie separacji pierwszego typu, także i ona wydaje się być metodą uprawomocnioną do formowania pojęcia bytu. Stopień bowiem teoretycznej interpretacji jaki zawierają sądy egzystencjalne ujęte w zdaniach jednostkowych (podmioty ich są nazwami konkretnych przedmiotów) nie jest niebezpiecznym dla ateoretyczności metafizyki, ponieważ „te niekiedy wysoce uwyraźnione treści brane są (wykorzystywane) w operacji tworzenia się pojęcia bytu, jako bliżej nieokreślone. O każdej z tych danych mówi się, że jest to coś, lub przedmiot, i chce się przez to powiedzieć, że każda z tych danych jest napotkaną swoistością”<sup>62</sup>. Stanowi to zarazem podstawę do odróżnienia tego co kategoriałne od tego co transcendentalne<sup>63</sup>.

Można więc na podstawie powyższych wyjaśnień oba typy „separacji odróżniającej” zawartość egzystencji (intensywność) w sądach potraktować jako dwie autonomiczne metody (separacji)<sup>64</sup>. Nie jest to jednak ostatni wariant denotacji terminu „separacja” w odniesieniu do metody formowania pojęcia bytu jako bytu.

c. Kolejna interpretacja (metody) separacji jest wyznaczona rozumieniem jej jako czynności oddzielenia poszczególnych przejawów bytowości od „bytu”. Jeśli przedmiotem operacji wyróżnienia intensywności egzystencji w bycie uczynimy nie sądy, ale byty w ich uposażeniu, treściowo-egzystencjalnym, to wówczas separacja będzie procedurą oddzielania poszczególnych przejawów bytowości od „bytu”<sup>65</sup> jako podstawy (zasady) jedności.

Taką interpretację metody separacji możemy odnaleźć m. in. w pracy L. Geigera pt. *De l'unité de l'être*<sup>66</sup>, a także u transcendentalistów (Coreth, Lotz i inni).

<sup>62</sup> E. Morawiec, j. w., 86.

<sup>63</sup> Trzeba jednak zauważyć, że cały wykład „separacji odróżniającej” choć sam w sobie interesujący to jednak przypomina czynność indukcyjnego uogólnienia czy nawet separowania w oparciu o urzeczowiony (utrześciowiony) przedtem aspekt egzystencjalny bytu. Por. T. Czeżowski, *O metafizyce jej kierunkach i zagadnieniach*, Toruń 1948, 40—50.

<sup>64</sup> E. Morawiec, *O genetycznej bazie*, 90.

<sup>65</sup> Przejawy bytowości ujawniają się w różnym akcydentalnym uposażeniu, jakości, zestroju jakości itp. zaś byt jawi się tu jako centrum, istota, dzięki której jest sobą.

<sup>66</sup> L. Geiger, *De l'unité de l'être*, „Nevue des Scienses Philosophique et Theologique”, 33(1949), 3—14; Tenże, *Abstraction et séparation*, 28.



Metoda separacji służy przede wszystkim — zdaniem Geigera — „do określenia stosunku wielości i jedności bytów. Jedność bowiem pluralizmu bytowego i jedność bytu, to jeden i ten sam świat, widziany przez dwie władze poznawcze gatunkowo różne, lecz połączone w jednym podmiocie”<sup>67</sup>. I dalej czytamy u Geigera: „wielość bytów jest rzeczywistością taką, jaka nam się jawi poprzez nasze narządy zmysłowe; „byt” natomiast wyraża tę samą rzeczywistość w takiej postaci, w jakiej jest ona naszemu intelektowi dostępna poprzez i w przedstawieniu zmysłowym”<sup>68</sup>. Dołączając do tego jego dialektykę stopni bytu stajemy wobec trudności determinacji pojęcia bytu. W wyniku bowiem separacji wyróżniamy „byt”, który jest zróżnicowaną i analogiczną właściwością wszelkiego pojęcia jemu immanentną, podobnie jak piękno jest immanentne dziełu sztuki”<sup>69</sup>. W takim ujęciu separacja wydaje się być operacją dokonywaną na „istotach”, a więc „ideacją” nieuchronnie prowadzącą do esencjalizacji metafizyki<sup>70</sup>.

Na podstawie przytoczonych powyżej (raczej przykładowo niż wyczerpująco) różnych sposobów rozumienia metody separacji, możemy stwierdzić, że na terenie teorii bytu w nurcie tomizmu egzystencjalnego spotykamy pojęcia metody separacji. Stąd wyrażenie „metoda separacji”, może określać kilka (co najmniej) różnych czynności „pojęciowo-twórczych”. I tak jedni widzą w separacji specyficzną metodę formowania pojęcia bytu jako bytu, złożoną z wielu czynności poznawczych<sup>71</sup>, inni traktują separację jako operację sądenia (lub działania na sądach egzystencjalnych)<sup>72</sup>, jeszcze inni uważają ją za czyn-

<sup>67</sup> L. Geiger, *La participation dans la philosophie des S. Thomas d'Aquin*, Paris 1953, 336; Zob. Z. Zdybicka, PB, 116—120.

<sup>68</sup> Tamże, 330.

<sup>69</sup> Tamże, 334; Por. Zdybicka, PB, 118.

<sup>70</sup> Przy takiej interpretacji metody separacji możemy też dostrzec podobieństwo do Arystotelesowskiej koncepcji abstrakcji. P. Aubenque w pracy pt.: *Let problème de l'étret chez Aristote*, Paris 1962, 36 wskazuje, że u Arystotelesa termin „byt separowany” ma podwójne znaczenie: (1) oznacza taki byt, który jest oddzielony od materii, oraz (2) byt, który istnieje w sobie i nie potrzebuje innego bytu, by istnieć. Arystotelesowska substancja byłaby bytem separowanym w drugim rozumieniu, zaś byt matematyczny otrzymywalibyśmy przy separacji w pierwszym znaczeniu, natomiast byt Absolut byłby bytem separowanym w obu znaczeniach. Używając tu jednak termin „separacja” zastępujemy tylko nim rzeczywistą funkcję abstrakcji.

<sup>71</sup> Zob. A. Krąpiec, ZTMM, 57; Tenże, TAB, 137nn; Tenże, M2, 107; por. A. Stępień, WM, 57; Z. Zdybicka, PB, 121.

<sup>72</sup> Zob. E. Gilson, *Byt i istota*, 217nn; A. Krąpiec, M2, 107nn.

ność odróżniania zawartości egzystencjalnej (intensywności egzystencji) w sądach<sup>73</sup>, czy wreszcie za procedurę oddzielania poszczególnych przejawów bytowości od „bytu”<sup>74</sup>.

### 3.2. SEPARACJA JAKO ETAP PROCESU „POJĘCIO-TWÓRCZEGO

Mozna również, jak zaznaczyliśmy na początku, termin „separacja” odnosić do jednego z etapów złożonego procesu formowania pojęcia bytu jako bytu<sup>75</sup>. Etap ten określają niektórzy metafizycy jako moment „negatywnego sądzenia” (orzekania)<sup>76</sup>. Inni traktują go jako etap „porządkowania” sądów i danych spostrzeżeniowych zawartych w tych sądach, lub pojęciowego artykułowania informacji (uzyskanych w spostrzeżeniu) o istnieniu czegoś, czy wreszcie jako moment formowania i formułowania pojęcia, a także wiedzy o bycie<sup>77</sup>.

Krąpiec etap ten wyjaśnia następująco: „przy pomocy sądów egzystencjalnych intelekt stwierdza istnienie szeregu bytów: materialnych i niematerialnych, ożywionych i nieożywionych, substancjalnych i przypadłościowych, koniecznych i w swej strukturze przygodnych. Sądy te tworzą jakby bazę w postaci poznawczego nagromadzenia najrozmaitszego typu

<sup>73</sup> A. Stępień, *Rola doświadczenia*, 35nn. Tenże, WM, 55; E. Morawiec, *Język i metoda*, 152nn. Tenże, *O genetycznej bazie*, 85nn.

<sup>74</sup> L. Geiger, *Abstraction et séparation*, 28.

<sup>75</sup> Tak np. A. Stępień, W: WM 57—58, wskazuje na sześć etapów w formowaniu pojęcia bytu. Wyróżnia je jako: (1) stwierdzenie w szeregu sądów egzystencjalnych danej spostrzeżeniowo mnogości przedmiotów, (2) porządkowanie, czyli klasyfikacja rezultatów sądzenia egzystencjalnego, (3) formułowanie tez o sposobie istnienia przedmiotów (np. coś czerwonego istnieje i coś nie czerwonego istnieje), (4) wyróżnianie tego, co kategoriale od tego co transcendentalne w bycie, (5) transcendentalizacja pojęcia bytu, (6) językowe sformułowanie utworzonego pojęcia bytu w postaci zasady tożsamości relatywnej. Natomiast Z. Zdybicka wskazuje na cztery etapy formowania pojęcia bytu w toku separacji: pierwszym etapem byłaby właściwa czynność separacji, następnie to: (2) abstrahowanie, (3) intuicja intelektualna, (4) rozumowanie. Por. Z. Zdybicka, PB, 121. U Zdybickiej można również znaleźć inny podział etapów separowania, które autorka nazywa operacjami myślowymi i wyróżnia je jako: (1) analizę, (2) refleksję, (3) abstrakcję, (4) separację, (5) syntezę, (6) wizję intelektualną noszącą kwalifikację oczywistości. Por. Z. Zdybicka, PB, 125. Krąpiec natomiast mówi o trzech etapach separacji: (1) afirmacja istnienia świata i podmiotu poznającego „ja” w sądach egzystencjalnych bezpośrednich, (2) „wyłuskiwanie” („separowanie” transcendentalnego pojęcia bytu) bytowości, (3) językowe i poznawcze sformułowanie rezultatu separacji. Por. A. Krąpiec, M2, 107nn. Tenże, ZTMM, 57; Tenże, TAB, 137—138.

<sup>76</sup> Zob. Krąpiec, M2, 112; por. L. Geiger, *Abstraction et séparation*, 28.

<sup>77</sup> A. Stępień, *Teoria poznania*, 43.

bytów. Samo stwierdzenie istnienia takich bytów nie tworzy jeszcze przedmiotu metafizyki<sup>78</sup>. Byt jako byt (czyli przedmiot metafizyki) nie jest materialnym jako materialnym (wykluczałby istnienia bytów niematerialnych). Nie jest też substancją jako substancją, przypadłością jako przypadłością, nie jest koniem jako koniem, człowiekiem jako człowiekiem, nie jest też pojęciem jako pojęciem itp. Stąd moment „testowania negatywnego” ma na celu dotarcie do stwierdzenia, że byt jako taki (czyli pojęcie „bytu jako bytu”) nie jest nierozłącznie zrosnięty z jakąś kategorią czy sposobem istnienia. Jest to zatem jakby etap transcendentalizacji bytowości.

Separacja pojęta więc jako etap w złożonym procesie poznawania bytu, rozumiana jest najczęściej jako moment negatywnego orzekania o powiązaniach relacyjnych między elementami (czynnikami) bytu; rezultatem tego orzekania jest sąd stwierdzający (sąd tożsamościowy relatywny), że bytowość nie wyczerpuje się w żadnym z przypadków bytowych<sup>79</sup>. Bytowość (istnienie) jest bowiem transcendentalną własnością bytu.

### 3.3. SEPARACJA JAKO SWOISTY AKT POZNAWCZY

Termin „separacja” odnoszony też bywa na określenie specyficznego aktu poznawczego<sup>80</sup>. Czym jest ów akt? Jest samodzielną strukturą poznawczą nie sprowadzalną jednak do pojęciowania. Jeśli chciałoby się go determinować w kategorii sądu, jest określany „jako swoisty sąd”, lub zbiór sądów (sąd sądowy)<sup>81</sup>. Akt ten wyróżnia się swego rodzaju całością w strumieniu świadomości. Ma więc określoną kwalifikację poznawczą. Obok intencji (ukierunkowania) możemy wyróżnić w nim elementy treści (a więc pewną kondycję, dzięki której akt ujmuje egzystencjalną stronę rzeczy). Możemy też wskazać na jakość tego aktu (czyli sposób odnoszenia), przeżywanie (prostą świadomość zachodzenia aktu separowania), a także na egotyczną orientację (świadomość spełniania aktu przez podmiot „ja”). Akt ten charakteryzowany od strony negatywnej:

<sup>78</sup> A. Krąpiec, TAB, 138.

<sup>79</sup> Krąpiec, TAB, 138.

<sup>80</sup> Elementy tak interpretowanej (obok innych interpretacji) separacji, wydaje się możemy dostrzec u: C. Fabro, *Participation et causalité selon S. Thomas d'Aquin*, Paris—Louvain 1961, 67nn; Tenże, *La nozione metafisica di partecipazione secondo S. Tomaso d'Aquino*, Torino 1963, 79nn; por. Z. Zdybicka, PB, 110—116.

<sup>81</sup> Krąpiec, TAB, 131.

- (a) nie jest pierwszym intelektualnym aktem ani w sensie aktu abstrakcji totalnej (*abstractio totius*), ani też w sensie abstrakcji formalnej (*abstractio formae*)<sup>82</sup>,
- (b) nie jest sądzeniem typu „sądu egzystencjalnego”<sup>83</sup>.
- (c) nie jest sądem tożsamościowym (orzecznikowym).

Od strony pozytywnej określany jest jako:

- (e) nowy akt poznawczy, wyróżniający się silnym momentem afirmacji, zmierzającym do uniwersalizacji bytowości przedmiotu poprzez negatywne odpoznanie,
- (f) pewna procesualna rzeczywistość, opisywana przez metaforyczne wyrażenie, jak: „łowienie” lub „wyłuskiwanie”<sup>84</sup> pojęcia bytu ze zbiorów sądów egzystencjalnych. „Wydzielanie”<sup>85</sup> bytowości z różnych przejawów bytowania. „Dodawanie”<sup>86</sup> (oddzielające dodawanie) obejmujące wszystkie przejawy bytowości w jednym pojęciu bytu jako bytu. „Stwierdzenie”<sup>87</sup> jako orzekanie o granicach bytowości.

Obok teoriopoznawczego rozumienia terminu „akt poznawczy”, którym określają niektórzy filozofowie proces separacji, możemy wskazać na metafizyczną interpretację tego terminu. Do ukazania specyfiki „aktu sądenia separacyjnego” posłużył się słowami G. Gilsona: „Jeśli przedmiot jest czymś doskonale zdefiniowanym — pisze Gilson — przez swoją istotę, to jest zdefiniowany również ale w zupełnie innym porządku, poprzez swój akt istnienia. Jeśli poznanie nasze ma go ująć w jego najbardziej wewnętrznej rzeczywistości, musi w nim dotrzeć do tego najgłębszego aktu, który ostatecznie określa wszystko, czym on jest.

Ponieważ akt ten wymyka się poznaniu pojęciowemu — albo jego poznanie musi być niemożliwe — albo musi on dać się ująć sądem, który sam jest aktem (podkr. A. M.). Niewątpliwie sąd nie jest aktem w tym znaczeniu, w jakim jest nim istnienie. Istnienie jakiejś rzeczy jest aktem pierwszym, z którego wypływają, zgodnie z aktualizowaną przezeń istotą tej rzeczy, wszelkie jej działania. Sam sąd natomiast jest aktem wtórnym (podkr. A. M.), gdyż jest działaniem, poprzez które łączymy lub rozdzielamy pojęcia. Rzuca

<sup>82</sup> Tamże, 131—132.

<sup>83</sup> Sądy egzystencjalne są bowiem bezpośrednią bazą tworzenia sądów predykatywnych negatywnych zwanych separacją. Zob. Krąpiec, TAB, 136, 164.

<sup>84</sup> A. Krąpiec, TAB, 138.

<sup>85</sup> Tamże, 139.

<sup>86</sup> Tamże, 140.

<sup>87</sup> Tamże, 140.

się jednak w oczy, że sąd egzystencjalny jest działaniem zupełnie szczególnego rodzaju, gdyż nie polega on na łączeniu lub rozdzielaniu dwóch pojęć, to znaczy na łączeniu ich poprzez twierdzenie, lub dzieleniu ich poprzez przeczenie, lecz na stwierdzeniu lub zaprzeczeniu rzeczywistego istnienia pewnego określonego podmiotu<sup>88</sup>. Stąd separacja pojęta jako swoisty akt poznawczy przynależałaby do charakterystyki podmiotu i przez jego rozumienie byłaby determinowana<sup>89</sup>.

#### 3.4. SEPARACJA JAKO TYP POZNANIA METAFIZYKALNEGO

Tak rozumiana separacja związana jest z poznaniem absolutnie bezpośrednim, czyli tzw. poznaniem bezosiowym, będącym charakterystyką doświadczenia metafizycznego. Stąd separację określa się jako specyficzny sposób bycia podmiotu. Rezultat poznania „separacyjnego” zostaje zwerbalizowany w sędzie tożsamościowym relatywnym, zawierającym swoistą intuicję bytu<sup>90</sup>. Mówiąc o rezultacie poznania „separacyjnego”, wskazuje się na moment konstytuowania się intuicji pojęcia bytu. Moment ten wyróżnia się transcendentálnymi cechami: jedności, treściowości, odrębności itp. Ponadto trzeba stwierdzić, że pojęcie bytu jako bytu (wyznaczające zarazem kres doświadczenia) jest nam dane nieoglądowo, nienaocznie, to znaczy, że elementy zmysłowe nie wchodzą w wewnętrzną strukturę tego pojęcia a tylko towarzyszą aktom świadomości. Podstawy takiego rozumienia separacji można odnaleźć m. in. u E. Gilsona<sup>91</sup>, który interpretuje ją jako moment przyjęcia rzeczywistości w jej całym uposażeniu. Podobne elementy wykładni separacji znajdujemy w pracach R. J. Henle<sup>92</sup>, który dopuszcza rozumienie separacji jako pewnego rodzaju doświadczenia kontemplacyjnego lub też przygotowanie do tego typu

<sup>88</sup> E. Gilson, *Byt i istota*, 246

<sup>89</sup> Mówiąc o negatywności poznawczej chcemy zwrócić uwagę na fakt, że wiedzę o bycie czy pojęciu bytu konstytuuje bardziej świadomość tego czym on (ono) nie jest, a jako rezultat tego „negatywnego epagogé” otrzymujemy transcendentálne pojęcie bytu, będącego rezultatem aktu separacji. Por. A. Krapiec, *Doświadczenie i metafizyka*, 14—15.

<sup>90</sup> Przy tej interpretacji, termin „separacja”, możemy odnieść do oznaczenia rezultatu całego procesu formowania pojęcia bytu jako bytu (lub rezultatu tego procesu), wyrażonego językowo w sędzie tożsamościowo-relatywnym, który jest ukonstytuowany przez elementy treściowo-istnieniowe rzeczywistości.

<sup>91</sup> E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, 29nn; Tenże, *Byt i istota*, 260nn.

<sup>92</sup> R. J. Henle, *Methods in metaphysics*, Milwaukee 1951; Tenże, *St. Thomas and Platonism*, The Hague 1956; Por. S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki* cz. 2, 40nn.

doświadczenia. Interpretację tę opiera na tym, że poznanie w metafizyce — jego zdaniem — polega na przejściu od danych doświadczenia do aseracji twierdzeń metafizycznych. Przygotowanie tej aseracji dokonuje się w separacji. Separacja spełniałaby ponadto funkcję jakby przedłużenia tego doświadczenia.

#### 4. PODSUMOWANIE

Celem przywołanych powyżej interpretacji i koncepcji separacji metafizycznej, było uwyraźnienie systemowego znaczenia terminu „separacja” poprzez wskazanie na źródła wieloznaczności tkwiące tak w leksykalnym rozumieniu terminu „separacja”, jak również w niejednoznacznym odnoszeniu go do różnych czynności epistemologiczno-metodologicznych. Ponadto zamierzono ukazać (bodaj w zarysie) elementy dyskusji jaka toczy się od lat dwudziestych naszego stulecia odnośnie koncepcji metody formowania pojęcia bytu. Wydaje się, iż na podstawie zestawionych (przykładowo) interpretacji można stwierdzić, że:

- (a) na terenie teorii bytu funkcjonuje termin „separacja” na oznaczenie metody wyodrębnienia pojęcia bytu jako bytu. Ponadto termin ten może denotować operację; odsłaniania i ujawniania konstytutywnych elementów bytowości bytu, jak również sposób „bycia podmiotu” w świecie i przeżywania tego świata.
- (b) Termin „separacja” w ścisłym znaczeniu używany jest na oznaczenie: (1) metody formowania pojęcia bytu jako bytu (na terenie tomizmu egzystencjalnego); (2) jednego z etapów procesu formowania pojęcia bytu; (3) swoistego aktu poznawczego; (4) czy typu poznania metafizycznego. Każda z tych propozycji wydaje się być uprawomocniona tak metodologiczno-epistemologicznie jak i historycznie.
- (c) Przyjmując za podstawowe i pierwotne znaczenie terminu „separacja” jako określenie „metody” wyodrębnienia pojęcia bytu, należy zaznaczyć, że: (1) termin „metoda” będziemy rozumieć analogicznie i używać na określenie zbioru czynności „pojęciowo-twórczych” zmierzających do utworzenia pojęcia bytu, jako bytu; (2) metoda separacji jest nie tyle przeciwstawiana metodzie abstrakcji, ile raczej stanowi jej podstawę i podbudowę, a także genetyczne i ontyczne uprawomocnienie; (3) w metodzie tej rozróżniamy pewne etapy (różni autorzy wskazują różną ich

liczbę), których nie można odrzucić bez popadnięcia w błąd esencjalizmu czy egzystencjalizmu; (4) metoda ta obejmuje całą wielość funkcji, opisów i czynności poznawczych; (5) struktura i specyfika metody separacji jest wyznaczona nie tyle zespołem reguł czy czynności metodologicznych, ile raczej inteligibilną strukturą rzeczywistości odczytaną przez intelekt dzięki psychofizycznej kondycji podmiotu; (6) Przy tym podkreśla się, że metoda separacji nie jest konstruktem narzuconym na rzeczywistość a wynikającym z uprzednio przyjętej koncepcji metafizyki, lecz jest jakby odtworzeniem struktury rzeczywistości w jej konstytutywnych elementach. Metoda ta ujawniając (odpoznaając) rzeczywistość, przez rzeczywistość tę jest zarazem uprawomocniana i sprawdzana. (7) Trzeba także dodać, że z koncepcją metody separacji bezpośrednio związana jest koncepcja poznania (poznanie nie wyczerpuje się tylko w pojęciowaniu), doświadczenia (radikalizacja pojęcia doświadczenia) oraz przedmiotu poznania (pojęcie bytu ujmuje treść i istnienie rzeczy), jak również języka (język transcendentally-analogiczny)<sup>93</sup>.

### **PRINCIPES DE LA COMPRÉHENSIBILITÉ ET DE L'INTERPRÉTATION DE LA SÉPARATION MÉTAPHYSIQUE**

#### Résumé

La séparation est une méthode de la formation de l'être qui est universalement acceptée — à côté de l'abstraction métaphysique — par la métaphysique thomiste.

Mais cette universalité ne signifie pas l'unanimité dans sa conception et dans son interprétation.

La démonstration, dans cet article, de la multiplicité d'interprétation de la séparation métaphysique avait pour but d'approcher de sa compréhension systémique.

Le terme „séparation”, dans sa signification exacte est utilisé pour exprimer: (1) des méthodes de la formation de l'être (chez les thomistes existentialistes); (2) un des étapes du processus de la formation de l'être; (3) l'acte de connaissance particulière; (4) le type de la connaissance métaphysique.

Chaque proposition ci-dessus semble être justifiée méthodiquement et du point de vue épistémologique et historique.

En plus, l'article démontre que la méthode de séparation n'est pas une construction imposée à la réalité à partir d'une idée préconçue de cette dernière, mais qu'elle est, pour ainsi dire, une reconstruction de la structure de la réalité dans ses éléments constitutifs.

<sup>93</sup> Wyróżnione zagadnienia domagają się oddzielnego opracowania i analiz.